

Zobacz i posłuchaj "Niedzielnej Łoży Radiowej" z 14 kwietnia 2019 roku! [FILM, ZDJĘCIA]

Od poniedziałku (8.04) trwa strajk nauczycieli. Mimo obaw, udało się w tym czasie przeprowadzić egzaminy gimnazjalne. Niebawem jednak zakładnikami sporu nauczycieli z rządem mogą stać się maturzyści. Opolskich przedstawicieli partii politycznych zapytaliśmy o ocenę strajkowego tygodnia i o prognozy dotyczące szkolnej przyszłości.

Zaproszenie Ewy Skrabacz przyjęli: Ryszard Galla (MN), Sławomir Kłosowski (PiS), Tomasz Kostuś (PO), Piotr Pancześnik (Porozumienie), Genowefa Prorok (PSL), Małgorzata Wilkos (SP).

Małgorzata Wilkos, reprezentująca Solidarną Polskę, stwierdziła, że w żadnym wypadku nie wierzy, by do matur nie doszło. Zaznaczyła jednak, że jeśli taki scenariusz zostałby zrealizowany, wówczas w trybie pilnym powinno być zmienione prawo, które umożliwi podjęcie decyzji o promocji uczniów przez dyrektorów, a nie przez rady pedagogiczne. Ryszard Galla z Mniejszości Niemieckiej wskazywał na to, że minister edukacji Anna Zalewska „nie potrafi usiąść, posłuchać, porozmawiać, znaleźć kompromis”, tylko szuka takiego rozwiązania, którym posłuży się, by ograć drugą stronę. Sławomir Kłosowski (Prawo i Sprawiedliwość) potwierdzał dobrą wolę ze strony rządu, wskazując propozycję wzrostu wynagrodzeń o 21 proc. Apelował o ustępstwo ze strony Związku Nauczycielstwa Polskiego, czyli o odejście od żądania podwyżki wynagrodzeń o 30 proc. Genowefa Prorok, prezentująca stanowisko Polskiego Stronnictwa Ludowego, zwracała uwagę na trzy oczywiste strony w dyskusji o polskiej szkole: uczniów, nauczycieli i rodziców. Podkreślała też znaczenie samorządu w funkcjonowaniu szkół. Piotr Pancześnik (Porozumienie) podkreślał, że ewentualne zablokowanie matur niesie ze sobą poważne konsekwencje. Zwracał uwagę na możliwość sądowych procesów, które mogą wytaczać rodzice w sytuacji, gdy ich dzieci nie zrealizują należnego im prawa do edukacji. Tomasz Kostuś, poseł Platformy Obywatelskiej, podkreślał odpowiedzialność minister edukacji Anny Zalewskiej. Przekonywał, że zostanie ona zapamiętana jako najgorszy minister odpowiedzialny za szkolnictwo, który wprowadził największy chaos w polskiej oświacie.